

# DZIENNIK BERLIŃSKI

Pismo codzienne, poświęcone sprawom politycznym, społecznym i ekonomicznym

PRZEDPŁATA wynosi: w czasy wojny, w styczniu 1 ca. półrocza kwartalnie 2 zł., z odroczeniem do końca 242 ca.; miesięcznie 67 fen., z odroczeniem do końca 81 fen. — Na poczcie pod opaską kwartalnie 4,50 zł. — U sprzedawców miesięcznie 50 fen.

„Dziennik Berliński” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

CENA OGŁOSZEŃ: 25 fen. od wiersza petytowego — reklamy 50 fen. od wiersza. Przy niłkorazowym ogłoszeniu odpowiedni rabat. Wszelkie ogłoszenia przyjmuje w Berlinie tylko Adm. Redakcja „Dziennika Berlińskiego” przy Raupachstr. 6

Telefon: Alexander 4905

Redakcja, Administracja i ekspedycja: Berlin O. 27, Raupachstr. 6

Telefon: Alexander 4903

Berlin, w środę 24 marca 1915.

## Więści z Warszawy.

Otrzymałmy paczkę gazet warszawskich datowanych od 1 do 9 marca br., w których, jak to już donosiliśmy, odbija się — o ile to w obecnych warunkach możliwe — życie Warszawy. Pisaliśmy już i wykazywali na przykładach, jak nieprawdziwymi są wieści o biedzie i drożyznie w Warszawie, wieści powtarzające się bezustannie w prasie niemieckiej. Tak np. czytamy we wczorajszym »Berl. Tagebl.« korespondencję nadesłaną z Łodzi przez pewnego kupca, który rzekomo codopiero przybył z Warszawy i obecnie opowiada w »Deutsche Lodzer Zeitung« o Warszawie niestworzone rzeczy, zwłaszcza o ogromnej drożyznie, jaka tam ma panować. Czy drożyzna jest rzeczywiście wielka, niech czytelnicy osądzą np. z faktu, że w nrze »Kurjera Warszawskiego« z 9 bm. czytamy notatkę, iż kuchnia dla inteligencji, pozbawionej obecnie wskutek wojny możliwości zarobkowania, wydaje obiady składające się z trzech dań, po 25 kop. za obiad.

Z dowozem różnych artykułów codziennej potrzeby jest jak wszędzie w wielkich miastach podczas wojny. Zdarzy się, podobnie jak swego czasu u nas w Berlinie z kartoflami, że wskutek zajęcia kolei dla celów wojskowych, przesyłki doznają kilkodniowych opóźnień. Na ogół jednak, jak wynika z gazet warszawskich pochodzących zaledwie z przed dwóch tygodni, jest życie w Warszawie normalne.

Warszawa, podobnie jak zawsze i dziś jeszcze interesuje się żywo tem, co się dzieje na reszcie obszaru ziem polskich. Stąd też znajdujemy w gazetach tamtejszych artykuły omawiające i komentujące obszerne dymisy ministra skarbu austriackiego Billińskiego i wybranie go bezpośrednio po tej dymisji prezesem wiedeńskiego Koła Polskiego. Znajdujemy tam dosyć dokładny referat o konferencji berlińskiego Koła Polskiego z delegatami Koła wiedeńskiego, która jak wiadomo, odbyła się przed kilku tygodniami w Berlinie. Również zamieszczają już gazety warszawskie dość szczegółowe referaty o stanowisku rządu i frakcji sejmu pruskiego wobec kwestyi polskiej i postulatów Koła Polskiego. Dowodzi to, że Warszawa nawet w obecnych czasach trzyma rękę na pulsie życia narodowego.

Wobec pięknych słówek różnych polityków rosyjskich, pragnących się z kwestyą polską załatwić kilku błyszczącymi frazesami, zachowuje prasa warszawska stanowisko bardzo rezerwowane, pełne godności — w najlepszym razie referujące — zaznaczając tem, że naród polski pragnie czynów — nie słów.

Poniżej podajemy szereg dalszych informacji ilustrujących życie Warszawy.

### Przemysł w Warszawie podczas wojny.

Jak pisaliśmy niedawno, z natury rzeczy przemysł warszawski podczas wojny ponosi bardzo znaczne straty, częściowo z powodu utrudnionych warunków dowozu kolejowego. Warszawskie Tow. Przemysłowców, aby zbadać tę kwestyę dokładniej, rozesało ankietę do wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych zatrudniających więcej jak 20 robotników w Warszawie i okolicy. Na z górą 500 rozestanych kwestyjonariuszy otrzymano odpowiedź tylko na 139, skutkiem czego zestawienie cyfrowe tylko do pewnego stopnia może dać pojęcie o położeniu.

W przedsiębiorstwach, które nadesłały odpowiedź, pracowało w grudniu r. z. 16 866 robotników; normalnie przed wojną te same przedsiębiorstwa zatrudniały 32 134 robotników, czyli że zmniejszenie stanowi 52 i pół proc. Liczba godzin pracy w przemyśle wynosiła w grudniu 40 proc., wartość wytwórczości dochodowej około 30 proc. Jeżeli dodać do tego szereg utrudnień przy otrzymywaniu materiału surowego, opału oraz w zakresie kredytowym, dochodzi się do

wniosku — pisze »Kuryer Warsz.« — że przemysł w Warszawie i okolicy znajduje się w stanie znacznego rozstroju.

### „Wesele“ Wyspiańskiego w Warszawie.

O premierze »Wesela« w Teatrze Rozmaitości pisze »Kurjer Warszawski«:

W uroczystym skupieniu wysłuchała wczoraj publiczność »Wesela«. Nawet oklaski brzmiały tak, jakby lekąły się hałaśliwości. Ale za to serca bily głośno i czuło się, że wszystkie dusze drżą.

»Wesele« nie jest nowością na scenach warszawskich. Grano je swego czasu w Teatrze Małym, grano je potem w Teatrze Zjednoczonym, ale nigdy jeszcze nie widzieliśmy tego dziwnego misterium, tak artystycznie wystawionego, jak wczoraj. Niestety i na scenie Rozmaitości nie było całego »Wesela«. To i owo opuszczono, to i owo musiano zmienić, ale bądźco bądź zbliżamy się już do całości, aczkolwiek to zbliżenie nastąpiło w chwili, która może nie zupełnie odpowiada pesymizmowi tej sztuki i która wskutek swego oddalenia od narodzin »Wesela« służyła już pewne akordy, związane ściśle z godziną jego powstania.

Wśród artystów kilku dało mistrzowskie kreacje. Frenkiel w roli Czepca oczarował wszystkich potęgą swej sztuki, a obok niego stanęli Osterwa w roli »Pana młodego«, Szymański w roli Jaska, Kotarbiński w roli Wernyhory, Lubicz-Sarnowska w roli »Panny młodej« i Żółkowska w roli radczyni.

W jednym z następnych numerów tego samego pisma znajdziemy nadzwyczaj obszerną recenzję i krytykę z pod pióra Władysława Rabskiego.

### Koncert dla Polski w Piotrogradzie.

Oddział warszawski polskiego Tow. niesienia pomocy ofiarom wojny otrzymał — jak pisze »Kurjer Warsz.« — hojny zasilek w sumie 12 000 rb. z koncertu urządzonego na rzecz Polaków w teatrze Maryjskim w Piotrogradzie.

## Nowy „przyjaciel“ Polski.

Od początku wojny społeczeństwo polskie mogło się przekonać, ilu ma w rzeczywistości przyjaciół w świecie. Zewsząd odezwały się głosy dla tak ciężko przez wojnę doświadczanego kraju i narodu polskiego; ale oprócz tych szczerych głosów przyjaźni odezwały się równocześnie słowa serdeczne z obozów dotychczas zięjących nienawiścią do wszystkiego co polskie, a które dopiero od wybuchu wojny przekonały się nagle o wielkich swoich sympatiach dla Polaków. Podawaliśmy już nieraz tego rodzaju objawy u »nawróconych« przyjaciół Polski, dziś podajemy za »Kuryerem Warszawskim« ustęp z odczytu Puriszkiewicza, posta skrajnej prawicy dumy rosyjskiej, który uchodził dotąd za jednego z najzaciętszych i najkrzykliwszych wrogów narodu polskiego.

»Dawniej — mówi Puriszkiewicz — polegaliśmy na zdaniu naszych urzędników o Polsce, obecnie od Syberyi do Zachodu poznał ją sam naród i armia już nazwała Polaków braćmi i wzięła ich pod swoją opiekę. Wy, panowie, i rząd musicie wiedzieć o tem i przyłączyć się do odruchu serca i duszy armii naszej. Dziś — i chłop i szlachcic cierpi nieskończenie dla Rosyi. Jeżeli mówią wam wrogowie Polski o jej konfederacjach i spiskach, to pamiętajcie, że Puriszkiewicz twierdzi, że to głupstwo. Należy zrozumieć tragizm narodu polskiego, walczącego w trzech armiach. Musimy zdać sobie sprawę, że Polacy w Austrii, jeżeli dzielnie walczą przeciw naszym wojskom, to dlatego, że umieją — cenić władzę, szanują Polskę. Wszak w Galicyi Polacy byli gospodarzami. Jest to plus w charakterze Polaków i jeden więcej dowód, że warto pozyskać ich serca dla Rosyi.«

Tak mówił Puriszkiewicz i dodał jeszcze, że raz na zawsze Rosya powinna zapomnieć o powstaniach

polskich. To samo podkreślił w rozmowie z korespondentem »Głosu Polskiego«.

»Zapomniałem — mówił — o roku 1848 i 63, obecnie służę wojsku i ludności na ziemi polskiej, po wojnie wszelkich sił dołożę, aby uczynić dla Polski jak najwięcej.«

Spółeczeństwo polskie nauczone dotychczasowymi doświadczeniami nie ma powodu przeceniać tego rodzaju objawów.

## Z placu boju.

Urzędowe sprawozdania z zachodniego i z wschodniego placu boju donoszą w dalszym ciągu o krwawych walkach toczących się na obydwóch frontach bojowych. Tak brzmi wczorajszy urzędowy komunikat głównej kwatery niemieckiej, jak następuje:

»Urzędowo. Wielka główna kwatera, 23 marca.

Zachodni plac boju.

Dwa nocne ataki Francuzów pod Carency na północny zachód od Arras zostały odparte.

W Szampanii wojska nasze spowodowały wybuch kilku min i odparły jeden atak nocny na północ od Beau Sejour.

Mniejsze ataki Francuzów pod Combres, Apremont i Flirey nie miały żadnego skutku.

Jeden atak na stanowisko nasze na północny wschód od Badonwiller załamał się na w ogniu naszym z ciężkimi stratami dla nieprzyjaciela.

Na Ostendę rzucili lotnicy nieprzyjacielscy znowu kilka bomb, które nie wyrządziły żadnej szkody militarnej, natomiast zabitych i zranionych zostało kilku Belgijczyków.

Pewien lotnik francuski spowodowany został na północny zachód od Verdun do wylądowania; załoga latawca została wzięta do niewoli.

Wschodni plac boju.

W pościgu za Rosyanami, wypędzonymi z Kłajpedy, wojska nasze zajęły rosyjskie Krottingen i wyswobodziły przeszło 3 tysiące niemieckich przez Rosyan uprowadzonych mieszkańców.

Rosyjskie ataki po obu stronach Orzyc zostały odparte.

Naczelne kierownictwo armii.«

Komunikat powyższy o walkach

### w Królestwie Polskiem

donosi krótko, że ataki rosyjskie po obydwóch stronach rzeki Orzyc zostały odparte. Walki w tej okolicy i na północ od Przasnysza toczą się, jak wiadomo, już od kilku tygodni. W walkach tych, według doniesień głównej kwatery niemieckiej, są Rosyanie stroną atakującą, lecz ataki ich rozbijają się zawsze z wielkimi stratami o żelazny opór frontu niemieckiego.

Z frontu bojowego w Karpatach donoszą urzędowo z głównej kwatery austriackiej:

»Urzędowo ogłaszają: 23 marca, w południe.

Walki w odcinku Karpat od wawozu Uszok aż do wyżyny koto Konieczny trwają w dalszym ciągu. W ostatnich dwóch dniach zostały znowu odparte silne ataki nieprzyjacielskie, przyczem wzięto do niewoli 3300 Rosyan. Podczas potyczki, która toczyła się o posiadanie wzgórza pod Wyszkowem, udało się wyrzucić nieprzyjaciela z jego pozycji i ośmiu oficerów 685 chłopów wzięć do niewoli. Na reszcie frontów nie wydarzyło się nic ważnego.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler, marszałek polny porucznik.«

Gazety zagraniczne rozpisują się obszerne o upadku Przemyśla. Kilka podobnych informacji podaje dzisiejszy poranny »Berl. Tgbl.«. Tak miał, według doniesienia petersburskiego biura telegraficznego, panować w ostatnich tygodniach w Przemyślu wśród ludności i wojska głód, tyfus i inne epidemie.

## Sprawy polskie.

### Telegram Kół polskich w Berlinie do Ojca św.

Z powodu listu Ojca św. do śp. arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego dr. Likowskiego, który to list nadszedł do Poznania dopiero po śmierci arcybiskupa, przestali postawie nasi, zebrani 1 marca w Berlinie, Ojcu św. następujący telegram dziękczynny:

»Postawie polscy do sejm pruski i parlamentu niemieckiego, zebrani dnia 1 marca w Berlinie, składają u stóp Waszej Świątobliwości najwyższe uczucia wdzięcznego serca za słowa miłości Ojcowskiej, wypowiedziane w liście do śp. arcybiskupa Likowskiego.

Naród nasz, który w skarbnicy swoich pamiątek chowa z najwyższym pietyzmem każde życziwe słowo Stolicy Apostelskiej, składa dziś do tej skarbnicy jeden z najcenniejszych swoich klejnotów»

Dr. Ludwik Mizerski,  
prezes Koła sejmowego.

### Trudności w składkowaniu na Królewaków w Ponieckiem usunięte.

Donosiliśmy niedawno, że władza policyjna w Poniecku przeciwstawiła się akcji składkowej na rzecz Królewaków i że burmistrz tamtejszy Poesch kazał listy składkowe i pieniądze obłożyć aresztem, nakładając meżom zaufania kary pieniężne. Przeciwko postępowaniu burmistrza, który jest zarazem zastępcą komisarza obwodowego, wniósł miejscowy proboszcz, ks. dr. Skrzydlewski, zażalenie, na które nadeszła teraz od landrata następująca odpowiedź:

»J.-Nr. 1754—15 A. Gostyń, 16. 3. 1915.

Na podanie Wielebnego Ks. Proboszcza z dnia 6 bm., dotyczące zakazu kolekty dla ofiar wojny w Królestwie Polskiem, wydanego przez zastępczego komisarza obwodowego w Poniecku, odpowiadam po zasięgnięciu decyzji pana prezydenta regencyjnego uprzejmie, że zastępczemu komisarzowi obwodowemu w Poniecku nakazano, aby niezwłocznie zaniechał wszelkich dalszych zarządzeń przeciwko kolekcji i aby zwrócił obłożone już aresztem pieniądze».

### Z Częstochowy.

W tych dniach bawiła w Częstochowie, jak donosi »Górnoślazak«, delegacja poznańska, która ma za zadanie przyjsia z pomocą materialną ludności Królestwa Polskiego, dotkniętej wojną. Komisję tę reprezentowały następujące osoby z Poznania: dr. Kazimierz Macia, Zygmunt Chłapowski i książę Olgierd Czartoryski. U ks. kanonika Fulmana, proboszcza parafii św. Zygmunta, odbyła się narada wymienionej komisji z przedstawicielami miejscowego duchowieństwa i komitetu żywnościowego. Konferencja ta miała na celu nawiązanie stosunków z zagranicą w sprawie zakupu i sprowadzania do Królestwa niezbędnych artykułów żywnościowych dla biednej ludności kraju. Na powyższy cel początkowo komisja z Poznania złożyła na ręce ks. kanonika Fulmana 10 000 marek, z których 7000 przeznaczono na Częstochowę a 3000 na Zawiercie.

(Pożyczka miejska). Z powodu coraz większych ciężarów, jakie ponosi miasto, na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej postawiono zaciągnąć pożyczkę od tutejszych fabrykantów na sumę 300 000 marek; jako gwarancję spłacenia zaciągniętej pożyczki miasto podaje cały majątek miasta i należne od obywateli podatki; termin spłaty z procentem 4 proc. ustanawia się na dwie raty: połowa ma być spłacona w pół roku po zawarciu pokoju Rosji z Niemcami, a druga potowa w ciągu roku od tej daty.

### Sprawa obsadzenia arcybiskupstwa gnieźnieńsko-poznańskiego.

»Voss. Ztg.« pisze, że według decyzji kuryi rzymskiej lista kandydatów na przyszłego arcybiskupa poznańskiego nie będzie ustawioną przez kapitułę gnieźnieńsko-poznańską, ale zamianowanie arcybiskupa nastąpi wprost po rokowaniach bezpośrednich pomiędzy Rzymem a Berlinem.

### Przedłużenie moratorium dla Galicji.

Gazety wiedeńskie ogłaszają rozporządzenie ministerstwa, według którego moratorium ekonomiczne zniesiono obecnie w Austrii we wszystkich krajach z wyjątkiem Galicji i Bukowiny. Galicja zasługuje bowiem w tej sprawie na specjalne uwzględnienie.

### Projekty rosyjskie co do szkolnictwa w Galicji.

Gazeta czeska »Czas« przytacza z organu Rosyan galicyjskich »Prikarpacka Ruś« artykuł profesora Zabłockiego, dotyczący projektów rosyjskich co do reorganizacji szkolnictwa w Galicji wschodniej, obsadzonej przez Rosyan. Autor artykułu rosyjskiego kładzie nacisk na konieczność rozbudowania i wytworzenia dobrze zorganizowanego szkolnictwa rosyjskiego na wschodzie Galicji. Przedewszystkiem powinno we Lwowie powstać seminarium rosyjskie, którego zadaniem byłoby kształcić i przygotować siły nauczycielskie dla przyszłych rosyjsko-galicyjskich

Od dłuższego czasu zabrakło już zupełnie chleba, a w ostatnich dniach nie było także i mięsa. Z wyjątkiem nielicznych koni oficerskich, nie widziano na ulicach Przemyśla ani jednego konia, wszystkie bowiem pozabijano, by dostarczyć żywności załodze i ludności.

Inny telegram tego samego pisma z Rotterdamu powiada, że załoga Przemyśla wynosiła 25 tys. chłopów, rosyjską armię cbleźniczą szacują na 100 tysięcy żołnierzy.

### Z walk we Francji

podaje Biuro Tel. Wolffa treść komunikatu francuskiego z poniedziałku wieczora. Według komunikatu tego utrzymali Francuzi wszystkie rowy, o które walczone w ostatnich dniach na wzgórzu loretańskim z wyjątkiem jednego. W Eparges atak nieprzyjacielski celem odebrania zdobytych pozycji nie udał się. Nieprzyjaciel poniosł klęskę.

W Szampanii posunęły się linie francuskie lekko naprzód na wschód od wzgórza 196. Ataki nieprzyjacielskie w Argonach pod Bagatelą celem odzyskania straconego terenu zostały odparte.

Z nad granicy belgijskiej donosi »Telegraaf«, że pod Westcapelle zestrzelili Niemcy jednego lotnika angielskiego.

### O walkach w cieśninie dardanelskiej

przesyła Biuro Tel. Wolffa do gazet informację, według której zatonięcie kilku okrętów francuskich i angielskich w cieśninie dardanelskiej podczas ostrzeliwania fortów wywarło w stolicy Grecji bardzo wielkie wrażenie. Prasa grecka wyraża swą radość z tego, że nie było tam okrętów greckich.

»Lok.-Anz.« otrzymuje telegram z Rotterdamu, według którego rada wojenna, która się odbyła na francuskim okręcie wojennym »Suffren«, postanowiła wykonać nowy generalny atak na forty w Dardanelach. Przybyły już przed Dardanele dwa nowe okręty wojenne »Queen« i »Indomitable«, a ma przybyć jeszcze pięć francuskich okrętów wojennych typu »Patrie«.

## Naokoło wojny.

### Generał Pau w Warszawie.

Korespondencja Rundschau donosi: Generał Pau zatrzyma się w Warszawie na czas dłuższy. Mówią, że komenda wojskowa w okręgu warszawskim prowizorycznie jemu będzie powierzona. Pau na ten czas ma wstąpić w skład generalicji rosyjskiej. — »Nowoje Wremia« opisuje intensywną działalność lotników niemieckich nad Ossowcem. Rzucono dwadzieścia bomb na fortece, lecz rzekomo bez żadnego skutku.

### Nowy angielski szef sztabu generalnego.

»Lokal Anz.« donosi z Rotterdamu: Generałmajor Sir William Robertson zamianowany został szefem sztabu generalnego. Robertson liczy 65 lat życia, swoją karierę wojskową rozpoczął jako zwykły żołnierz i zyskał sławę w wojnach indyjskich i w wojnie bucharskiej; nie był jednakże nigdy dowódcą wojsk.

### Lemnos pod zarządem angielskim.

»Berl. Tagebl.« donosi z Zofii, że rząd angielski zamianował sekretarza konsulatu angielskiego w De-deagaczu prowizorycznym gubernatorem wyspy Lemnos. Lemnos jest to jedna z wysp znajdujących się w pobliżu bombardowanego obecnie przez flotę angielską i francuską wybrzeża tureckiego, w okolicy cieśniny dardanelskiej.

### Powołanie pospolitego ruszenia rosyjskiego.

Biuro Wolffa donosi, że w Petersburgu do zapisanania się do listy wojskowej zezwano 23 roczniki niewyśluzonego pospolitego ruszenia pierwszej klasy.

### »Times« mówi o możliwości zaprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej w Anglii.

Pismo londyńskie »Times« omawia w dłuższym artykule wstępnym strategię, jakie będą musieli ponieść jeszcze Francuzi i Anglicy i zapytuje, czy system werbowania ochotników wystarczy do wyrównania braków i strat w armii angielskiej.

Gdyby tak miało być w istocie, powiada »Times«, natenczas rząd angielski zażąda od narodu zgody na nowe ofiary. Naród angielski spodziewa się zwycięstwa i musi je osiągnąć, gdyż przegrana oznaczałaby jego ruinę. Wobec tego też Anglia nie cofnie się przed żadnymi ofiarami.

szkół średnich. Instytut ten ma być przyłączony do historyczno-filozoficznego wydziału przyszłego uniwersytetu rosyjskiego we Lwowie. Dla szkół średnich w Galicji wydane będą osobne rosyjskie podręczniki historii Galicji. We Lwowie założonych ma być 11 nowych szkół ludowych, z których dwie przeznaczone być mają wyłącznie dla dzieci pochodzenia rosyjskiego. Oprócz tego dano pozwolenie publicznego udzielania nauki dziećciu prywatnym zakładom naukowym we Lwowie. W Stanisławcu założono prywatne gimnazjum męskie i żeńskie. Gimnazjalne kursy języka rosyjskiego zaprowadzono tymczasowo we Lwowie, Tarnowie, Samborze i Stanisławowie... Jak widać plany to na wielką skalę zakrojone.

## Wiadomości polityczne.

### Włochy.

Odroczenie parlamentu włoskiego.

Pod koniec poniedziałkowego posiedzenia parlamentu włoskiego zaproponował prezydent ministrów, Salandra, odroczenie Izby aż do 12 maja. Poseł Turati ze względu na położenie międzynarodowe żądał skrócenia wakacji parlamentarnych do 15 kwietnia i wyraził życzenie, aby neutralność była neutralnością pokoju i sprawiedliwości. Prezydent ministrów Salandra oświadczył wobec tego, że rząd włoski wcale nie myśli rządzić bez parlamentu; jeśli rząd mimo to proponuje trochę dłuższe wakacje parlamentarne, to przez to właśnie rząd chce całą swoją uwagę zwrócić na położenie międzynarodowe. Co dotyczy polityki zagranicznej, to rząd zawsze otrzymywał dowody zaufania Izby, a zaufanie to może być tylko powszechne i dowodzi, że rządowi pozostawia się zupełną swobodę działania. Rząd ma przeświadczenie, że między rządem a parlamentem panuje zupełne porozumienie w sprawie słusznych interesów i uprawnionych żądań kraju. (Ożywione potakiwania i oklaski.) Parlament przyjął wniosek Salandry i odroczył się do 12 maja.

### Serbia.

Polemika urzędowych organów serbsko-bułgarskich.

Między organem rządu bułgarskiego »Narodni Prawa« a oficjalnym organem rządu serbskiego »Samouprawa« wywiązała się polemika na temat spraw narodowych w Macedonii. Organ bułgarski przy tej sposobności zastrzega się przeciwko tendencyjnemu wyzyskiwaniu tej polemiki, zaznaczając, że nie dotyczy ona żadnych spraw wojskowych ani ekonomicznych lub politycznych; poprzestaje jedynie na kwestyi narodowościowej.

## Sprawa robotników z Królestwa.

Pod nagłówkiem powyższym czytamy w »Górnoślazaku«:

W kilkakrotnych korespondencyach z Częstochowy podawaliśmy w głównych zarysach o utworzonym tam komitecie pośrednictwa pracy; komitet ten, utworzony z ramienia rady miejskiej, upoważniony został do zawierania umów i kontraktów z fabrykami, hutami i kopalniami zagranicznymi w celu wykorzystania jak najlepszych warunków zarobkowania robotników z Królestwa, udających się w roboty do Prus.

Utworzony komitet z ks. Maślowskim na czele z początkowej działalności miał wiele trudności do zwalczania; robotnicy bowiem z niedowierzaniem zapisywali się na listy wyjazdu, motywując swoją niechęć tem, iż wielu z pośród nich jeszcze w roku zeszłym udali się do Prus na roboty i do tej pory nie wrócili i nie dali o sobie żadnej wiadomości. Choć w sprawie tej wyjaśniono, iż obecny komitet pośrednictwa nie ma nic wspólnego z tymi robotnikami, którzy na swoje ryzyko wyjechali do Prus w roku zeszłym, lub obecnie wyjeżdżają jeszcze za pośrednictwem agentów prywatnych, którzy starali się tylko o to, aby danego robotnika wysłać do Prus, a z chwilą, kiedy się tam znajdzie, pozostawić go własnemu losowi, nie zabezpieczywszy mu odpowiednich warunków pracy. O tem wszystkim powinni wiedzieć robotnicy, udający się do Prus na roboty, że komitet pracy w Częstochowie i w Zagłębiu Dąbrowskiem, wysyłając ich do Prus, takie właśnie warunki zabezpieczył im w fabrykach, kopalniach i hutach śląskich.

Niezależnie od zawieranych umów, gwarantujących robotnikom dzienny zarobek, regularną wypłatę i opiekę moralną, w tych dniach częstochowski komitet pośrednictwa pracy porozumiewał się z komitetem Zagłębia Dąbrowskiego, wypracował nowe warunki, które tu w streszczeniu podajemy, a które chlebodawcy zagraniczni przy każdorazowym angażowaniu robotników podpisują i obowiązują się dotrzymać:

1) Na żądanie robotnika pracodawca obowiązany jest przynajmniej co miesiąc wystarać się o przepustkę do kraju dla robotnika życzącego sobie odwiedzić swą rodzinę. 2) W razie choroby robotnika lub okazania się niezdolnym do pracy pracodawca obowiązany jest na swój koszt i staraniem swoim wysłać robotnika do domu. 3) Robotnik w każdym czasie może być zwolniony od pracy po wyrobieniu 14 dni. 4) Robotnikom służy prawo pisywania listów do swych





## Z Towarzystw berlińskich i okolicznych.

### Posiedzenia.

#### W środę 24. 3.:

Tow. »Stella« Koppenstr. 17 (Zajcher) o godz. 9. Zarząd.

Tow. Polek im. Elizy Orzeszkowej w Lichtenbergu, Scharnweberstrasse 57 o 1/2 9.

#### W czwartek 25. 3.:

Komitet Towarzystw w Moabicie, Emdener Str. 19 o 8 1/2.

Ważne sprawy Delegatów i członków komisji kościelnej uprasza się o ładne przybycie.

Tow. kat. Robotn. Polskich filia III, Strassmannstr 39 o 9. Wyjazd — Komplet członków pożądan.

### Lekcje śpiewu.

Tow. śpiewu »Lirac«. Lekcja chóru miesz. w środę o godz. 9 przy Reichenbergerstr. 147.

Tow. śpiewu Halka. Lekcja chóru mieszanego w środę, o 9 przy Bülowstr. 107.

Tow. śpiewu »Cecylia«. Lekcja chóru mieszan. we czwartek o 9 przy Andreasstr. 64. (Concordia-Festsäle)

Tow. śpiewu »Dzwon«. Lekcja śpiewu w piątek o 9 przy Weddingstr. 9.

### Ćwiczenia gimnastyczne.

»Sokol« Berlin III. Ćwiczenia w środę, Köslinerstr. 17 o 9

Sokol Berlin I. Donosimy szan. drużynie ćwiczebnej iż ćwiczenia odbędą się nie dziś we wtorek, lecz w czwartek o 9 przy Weberstr. 17.



Szan. Rodakom polecam mój

## skład rzeźnicki

Berlin O. Grüner Weg 53

pomiędzy Andreasstr. a Kastrinoplatz Komunikacja kolejną elektryczną ze wszystkich stron miasta. 700 metrów od dworca Szybkiego i od kościoła św. Piusa.

Wszelkie gatunki kiszek i mięsa.

Co środę i sobotę: świeże kiszki z kaszy. — Sprzedaż krwi i flaków do kiszek i kielbas — Cudzień: prawdziwa polska kielbasa.

Polecając się łask. względem Szan. Rodaków, zapewniam skora usługę, ręczę za towar wyborowy

Z szacunkiem

**Jan Bochyński**

mistrz rzeźnicki.

Grüner Weg 53.

Damskie

**KAPELUSZE**

oraz dziecięce

żałobne.

Modne fasony,

kwiaty, pióra itd.

Odmodnianie.

Ceny niskie.

**Helena Kaźmierczak,**

Bellermannstr. 3.



Nurek amerykański przy wydobywaniu min.

W niedzielę od 12—2 otwarte.

### Korzystna podaż wiosenna.

Zachwycające **kostiumy modele** w 4 seryach 100 m. (zamiast 250), 75 m. (zamiast 185), Eleganckie **paletoty**: sukno, foulé, kamgarn, jedwab 50 m. (zamiast 85), 30 m. (zamiast 52), 18 m. (zamiast 30).

Płaszcz gumowy 20 m. (zam. 38)	Płaszcz, loden 15 m. (zam. 34)
Peleryny (Loden 8.50 m. (zam. 15)	Kostiumy, loden 20 m. (zam. 45)
Płaszcz od kurzuimp. 15 (zam. 28)	Suknie 22 m. (zam. 41)
Płaszcz jedwab. 25 m. (zam. 50)	Bluski, moiree 15 m. (zam. 28)
Jaczkki dziecięce 5 m. (zam. 11.50)	Jaczkki, covercoat 16 m. [zam. 27]
Płaszcz alpaka 13.50 m. (zam. 28)	Spódnice czarne 10 m. [zam. 21]

Płaszcz pluszowy Seal teraz 80 [zam. 140] Plusz wełn. Astrachan teraz 40 [zam. 85] teraz 30 [zam. 68] Futra perskie teraz 800 [zam. 1400], Seal-bisam teraz 350 [zam. 800] Electric teraz 150 [zam. 350].

**Wyjątkowa podaż:**

Orenburskie długie i półkrótkie podług jakości bardzo tanio. Zachwycające płaszcze i kostiumy dla podlotków od 10 mk. pocz. Suknie do pierwszej Komunii od 12 mk. pocz.

Magazyn żałobny. Wielki wybór. Tanie ceny.

## WESTMANN.

Berlin W. Mohrenstrasse 37a przy Kolonadach. NO., Gr. Frankfurterstrasse 115 przy Andreasstrasse.

# BANK SKARBONA

Sp. zap. z ogr. por.

**CHARLOTTENSTRASSE 84, parter**  
tuż przy narożniku Kochstrasse.

**Telefon: Amt Moritzplatz nr. 945.**  
Pocztowe konto czekowe: Berlin nr. 11043.

Przyjmuje oszczędności począwszy od 1 mk. oprocentowując je stosownie do wypowiedzenia i udziela spółnikom pożyczek. Zakłada konta czekowe, dyskontuje i inkasuje weksle i poleca się do załatwienia wszelkich transakcji w zakresie bankierstwa wchodzących.

**GODZINY URZĘDOWE:**  
W dni powszednie od godz. 10-2  
w niedziele od godz. 12-2.

**ZARZĄD:**  
Stróżyński. Kołodziejczyk. Mizgalski.

**Rodacy! Niezapominajcie w tych ciężkich czasach o Waszej gazecie!**

**Młody handlowiec**  
(25 lat), biegły ksiązkowy i korespondent, obeznany wszechstronnie z czynnościami biurowymi, posiad. 4-letnią praktykę bankową w Warszawie i 4-letnią w Niemczech i Francji w pierwsz. dom. handlowych, wład. biegle językiem niemieck., polskim, franc. oraz rosyjsk., pragnie przyjąć jakąkolwiek **posadę** u Szan. Rodaków bez względu na warunki. Prima referencyjne. Łask. zapyt. pod „Warszawianin“ do „Dziennika Berlińskiego“.

**Powołujmy się przy zakupach zawsze na ogłoszenia podane w „Dzien. Berlińsk.“**

**Jak sobie pomagać,** gdy dochody nie wystarczają? Najlepiej przez uczciwy zarobek poboczny, który od zaraz mogą pozyskać w przedsiębiorstwie polskiem osoby zaszczytne mające trochę znajomości (także panie) obok zajęcia zwykłego. Nie potrzeba do niego ani pieniędzy ani osobnej wprawy. Zgłoszenia adresować: Postschliessfach 254 Poznań—Posen.

jest znakomitem 10 tenyg. cygarem.

Najtańsze źródło zakupu dla odsprzedających **WIELKI OBRÓT!** — **MAŁY ZYSK!**

**Polska fabryka cygar i papierosów oraz krajalnia tytoniu poleca wyroby własne.**

Wylączny skład na Berlin i okolicę papierosów »Imperial-Extra« oraz hurtownia sprzedaż »Noblesse«, »Dube«, »Wulkan« i »Sulima«.

**W. H. FYRST, Schillingstr. 7.** Telefon: Königstadt 1696. DETALICZNIE!

### Składajcie oszczędności w następujących Spółkach Związkowych

**Pakość.** Bank ludowy E. G. m. u. H. Pakosch.  
**Poniec.** Bank ludowy E. G. m. u. H. Punitz.  
**Poznań—Gelsenkirchen—Oberhausen.** Bank Przemysłowców E. G. m. b. H.  
**Żnin.** Bank ludowy E. G. m. b. H.

Największy i najrzeteln. skład polski i reparacji.

Zegarek z gwiazdą »Mars« zastrz. obrót. lub złoty okazat się teraz jako najpowa., pod pełną gwar. Gorąco do polecon. jako zeg. wojenny teraz 12, 16, 18 22, 27, 30, 35 do 500 m. Niędop. odbiorca i zwracam wplac sumę Zamów. nadobrod. q. oddzieln. z najroz. stron świata. Osobne oznaki na zeg. »Mars« gratis! J. Paschko, zegarm. i złotn. Berlin, Langostr. 110.

Szanownym Rodakom do łask. wiadomości, że jak dotąd tak i nadal **załatwiam** **wszelkie zabezpieczenie** jako to:

**od ognia, kradzieży itd. oraz sprzedaż maszyn do sycia.**

Z szacunkiem  
**S. Łaciński,**  
S. 42, Ritterstr. 14, prt.  
Telef. Moritzplatz 2061.

## Baczność!

Tylko do 25-go marca przyjmują listowi przedpłatę na „Dziennik Berliński“ na nowy kwartał.

**Sprzedaż butelkowa likierów i koniaków**

firmy B. Kasprowicza z Gniezna.  
Wina węgierskie, słodkie, czerwone i białe.  
Wielki wybór cygar i papierosów swojskiego wyrobu  
polecą po cenach przystępnych

## JAN SCHMIDT,

Emdenerstrasse 51.  
Telefon: Moabit nr. 2915.

Rodacy! Agitujcie za „Dziennikiem Berlińskim“ ażeby mógł dotrzeć do każdego domu polskiego na obczyźnie.